

Sygn. akt I ACa 76/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2015 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący :	SSA Roman Sugier
Sędziowie :	SA Anna Bohdziewicz (spr.) SO del. Ewa Solecka
Protokolant :	Anna Wieczorek

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2015 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa M. M.

przeciwko P. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Katowicach

z dnia 29 października 2014 r., sygn. akt I C 172/12

- 1) oddala apelację;
- 2) zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1.800 (tysiąc osiemset) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 76/15

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 29 października 2014 r. Sąd Okręgowy w Katowicach zasądził od pozwanego P. K. na rzecz powoda M. M. zadośćuczynienie w wysokości 65.000 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 27 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty; odszkodowanie w wysokości 6.682,64 złotych z odsetkami ustawowymi od dnia 29 października 2014 r. do dnia zapłaty; rentę w wysokości 450 złotych miesięcznie, płatną do 15-go dnia każdego kolejnego miesiąca poczynając od 15 marca 2012 r., z odsetkami ustawowymi na wypadek opóźnienia w spełnieniu świadczenia, z tym wyjątkiem, że odsetki za opóźnienie w spełnieniu świadczenia należnego za miesiące marzec, kwiecień, maj i czerwiec 2012 r. należne

są od dnia 27 czerwca 2012 r.; oddalił powództwo w pozostałej części; rozstrzygnął o kosztach procesu i kosztach sądowych.

Sąd Okręgowy wydał opisany wyrok na tle następujących ustaleń faktycznych: Wyrokiem Sądu Rejonowego w T. z dnia 10 lipca 2009 r., sygn. akt II K 252/09, P. K. został uznany winnym tego, że w dniu 19 lipca 2008 r. w T., działając umyślnie, poprzez zadanie M. M. uderzenia pięścią w twarz w okolice lewego oczodołu spowodował u niego obrażenia ciała w postaci stłuczenia oka lewego, rany powieki górnej i dolnej z rozerwaniem kanalika łzowego dolnego, rany przenikającej spojówki, twardówki, rogówki z wypadnięciem naczyniówki oka lewego, krwotoku do komory przedniej i tylnej oka lewego, oderwania tęczówki od nasady oka lewego, powodując ciężkie kalectwo w postaci utraty wzroku oka lewego, to jest przestępstwa z art. 156 § 1 pkt. 2 k.k. W punkcie 5 tego wyroku, na zasadzie art. 46 § 2 k.k. zasądzono od oskarżonego (pозwanego) na rzecz pokrzywdzonego (powoda) nawiązkę w kwocie 25.000 złotych. Wyrok ten został utrzymany w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Katowicach z dnia 8 października 2009 roku.

W konsekwencji zdarzenia, za które pozwany został skazany, powód przeżył pięć zabiegów operacyjnych, ale lewego oka nie udało się uratować. Leczenie i rehabilitacja trwały ponad rok. Był to dla powoda czas odczuwania ogromnego bólu, powodującego konieczność zażywania dużej ilości leków przeciwbólowych. Powód nie tylko nie widzi na lewe oko, ale także nie ma nawet światła w tym oku. Stan zdrowia nie rokuje poprawy. Choć powód zaadoptował się do jednoocznosci, to jednak utracił możliwość wykonywania wyuczonego zawodu, występują ograniczenia i przeciwwskazania w wykonywaniu wielu zawodów. W zasadzie nie prowadzi też samochodu. Uszczerbek na zdrowiu wynosi 55%.

Powód był zatrudniony w (...) Spółce Akcyjnej w P. w okresie od dnia 21 kwietnia 2008 roku do dnia 30 września 2008 roku. W czasie zatrudnienia osiągnął przychód w wysokości 14.522,32 złotych brutto. Stosunek pracy ustał z przyczyn niezawinionych przez pracownika, to jest z powodu wykorzystania zasiłku chorobowego. Łącznie z tytułu utraty zarobku w latach 2008 - 2009 powód poniósł szkodę w wysokości 6.682,24 złotych. Od dnia 10 grudnia 2009 r. do dnia 28 kwietnia 2010 r. powód był zarejestrowany jako bezrobotny i w okresie tym otrzymywał zasiłek. Decyzją z dnia 27 września 2011 r. zaliczono powoda do lekkiego stopnia niepełnosprawności z obniżoną zdolnością do wykonywania pracy. W dniu 1 marca 2012 r. powód zawarł z umowę o pracę z R. K. na czas określony od dnia 1 marca 2012 r. do dnia 28 lutego 2013 r.. W trakcie trwania tej umowy powód otrzymał wynagrodzenie netto w kwotach: 1.416,19 złotych – w lutym 2012 r., 1.598,98 złotych – w marcu 2012 r., 1.522,23 złotych – w kwietniu 2012 r., 1.534,69 złotych – w maju 2012 r., 1.502,60 złotych – w czerwcu 2012 r.. Z uwagi na niskie zarobki, powód zrezygnował z tego zatrudnienia i w listopadzie 2012 r. rozpoczął pracę w Austrii w charakterze pomocnika ogrodnika. Pracował tam jedynie przez dwa miesiące. Umowy nie przedłużono mu, gdyż nie wykonywał swojej pracy dokładnie. W ostatnim czasie Powiatowy Urząd Pracy w M. dysponował ofertami pracy dla mechaników pojazdów samochodowych i mechaników sprzętu ogrodniczego z wynagrodzeniem miesięcznym brutto 1680,00 złotych. Oferta dla elektromechanika z uprawnieniami SEP opiewała na kwotę 13,50 złotych brutto za godzinę pracy.

Sąd Okręgowy ustalając wysokość zadośćuczynienia w kwocie 85.000 złotych miał na względzie charakter i wysokość uszczerbku na zdrowiu, doznanego przez powoda i długi czas rekonwalescencji. Sąd pierwszej instancji uwzględnił fakt, że skutki zdarzenia mogą się okazać dla powoda szczególnie dotkliwe w przyszłości, gdy słabnąć będzie jedyne zdrowe oko. Sąd Okręgowy uznał za zasadne przyznanie zadośćuczynienia odpowiadającego w przybliżeniu 24-krotności jego wynagrodzenia. W ocenie Sądu Okręgowego nawiązka uiszczona przez pozwanego co do zasady, powinna być zaliczana na poczet zadośćuczynienia, ale nie automatycznie i nie w pełnej wysokości, tak aby nie wykluczyć jej represyjnego charakteru. Ostatecznie, na poczet sumy uznanej za odpowiednią tytułem zadośćuczynienia (85.000,00 zł), zaliczono kwotę 20.000,00 złotych z już uiszczonej nawiązki. Uzasadnienie prawne dla zasądzonego zadośćuczynienia stanowił art. 445 § 1 k.c..

Z kolei zgodnie z treścią art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty. Powód domagał się zasądzenia z tego tytułu skapitalizowanej kwoty 6.682,64 zł za lata 2008 – 2009 z odsetkami od dnia wydania wyroku. Ponieważ wysokość

szkody z tytułu utraty dochodów za ten okres została przyznana przez pozwanego, zasądzono tą kwotę z odsetkami ustawowymi od dnia 29 października 2014 r. w punkcie 2 wyroku. Oceniając zasadność żądania renty Sąd Okręgowy miał na uwadze, że już po całym zdarzeniu powód zatrudnił się na podstawie umowy o pracę zawartej z R. K.. Na podstawie tej umowy otrzymał wynagrodzenie w przybliżeniu w kwocie średnio 1.515,00 zł netto miesięcznie. Z pracy tej zrezygnował sam, z uwagi na niesatysfakcjonujące go zarobki. Skoro takie zarobki były dla powoda możliwe do osiągnięcia, renta mogła dotyczyć jedynie tych wartości, które powód, gdyby nie wypadek, osiągnąłby ponad tę uśrednioną kwotę. Sąd przyjął, że pomimo, iż powodowi nie zamierzano przedłużyć zatrudnienia w (...) Spółce Akcyjnej w P., to jednak, biorąc pod uwagę kwalifikacje powoda, mógłby on, gdyby mu szkody nie wyrządzono, w roku 2012 i latach następnych osiągać takie dochody, jakie osiągał w tej Spółce w dniu wypadku.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany, który zaskarżając wyrok w części zasądzającej zadośćuczynienie ponad 40.000 złotych zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 445 § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię i uznanie, że kwota zadośćuczynienia zasądzona zaskarżonym wyrokiem mieści się w granicach pojęcia „odpowiedniej sumy”, podczas gdy przy dokonaniu prawidłowej wykładni tegoż przepisu, kwota ta staje się rażąco wygórowana. Pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia w zakresie pkt. 1 przez zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia w kwocie 40.000,00 zł oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest pobawiona uzasadnionych podstaw. Zaskarżone orzeczenie stanowi wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego i trafnej wykładni prawa materialnego, znajdującego zastosowanie w sprawie.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. W ocenie Sądu Apelacyjnego, Sąd Okręgowy prawidłowo określił wysokość zadośćuczynienia, odnosząc ją do rozmiarów krzywdy, jakiej doznał powód. Za zasądzeniem takiej kwoty przemawiały nie tylko rodzaj doznanego obrażenia i jego nieodwracalne następstwa oraz rozmiar doznanych cierpień, ale także nie mniej istotne znaczenie miały okoliczności zdarzenia. Jak wynika z ustaleń faktycznych, które nie były przez pozwanego kwestionowane, powód doznał uszczerbku na zdrowiu w wyniku uderzenia zadanego mu przez pozwanego. Zachowanie pozwanego nie zostało w najmniejszym stopniu sprowokowane przez powoda. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy pozwany nie miał żadnego powodu do kierowania pretensji pod adresem powoda z uwagi na jego zachowanie na drodze. Powód przepuścił samochód, którym podróżował pozwany, w żaden sposób nie skomentował zachowania kierującej samochodem kobiety, nie wymienił z pozwanym ani jednego zdania. Mimo tego pozwany podszedł do powoda siedzącego w samochodzie i uderzył go pięścią w oko. Wobec powyższego uznać należało, że zachowanie pozwanego stanowiło zupełnie nieuzasadnione wyładowanie agresji na powodzie. Drastyczność zachowania, niemożliwość zrozumienia przyczyn doznanej krzywdy tym bardziej, w ocenie Sądu Apelacyjnego, potęgowały negatywne przeżycia powoda związane nie tylko z cierpieniem fizycznym, ale i cierpieniem psychicznym z tytułu okaleczenia. O ile bowiem można jeszcze próbować pogodzić się z uszczerbkiem na zdrowiu poniesionym w związku z wypadkiem komunikacyjnym, czyli zdarzeniem, którego skutki nie są wywołane działaniem umyślnym sprawcy, o tyle trudniej pogodzić się z kalectwem, kiedy jest ono wynikiem brutalnego i bezmyślnego ataku. Agresywne zachowanie pozwanego nie znajduje żadnego usprawiedliwienia, a jego następstwa są dotkliwie odczuwalne przez powoda we wszystkich sferach jego życia, bowiem rzutują na jego zdolność zarobkowania i realizowania się w pracy, ale także stosunki rodzinne z uwagi na utrzymujący się obniżony nastrój powoda.

Mając na względzie przytoczone powyżej okoliczności Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zasądzone zadośćuczynienie w żadnym stopniu nie może być uznane za rażąco wygórowane. Jego wysokość stanowi ekonomicznie odczuwalną wartość, ale z drugiej strony nie może być uznane za źródło nieuzasadnionego wzbogacenia. Należy przy tym zauważyć, że pozwany, kwestionując zakres swojej odpowiedzialności, nie do końca poczuwa się do winy za wyrządzoną krzywdę. Również zatem i jego postawa przemawiała przeciwko miarkowaniu zadośćuczynienia.

Wobec braku podstaw do uwzględnienia apelacji została ona oddalona, jako niezasadna, na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. i § 6 pkt. 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461).